

ESSENTIAL AUDIO TOOLS jest holenderską firmą skupiającą się na projektowaniu i produkcji produktów związanych z zasilaniem – listew zasilających AC, kablami zasilającymi AC i filtrami. Wszystkie jej produkty powstają w Holandii, w Rijswijku, niedaleko stolicy kraju, Hagi. [J](#)

PRODUKTÓW ZWIĄZANYCH Z ZASILANIEM urządzeń audio jest na rynku wiele i wciąż przybywa nowych. Nie ma już bowiem wątpliwości, że jakość napięcia zasilającego AC, czyli – krótko mówiąc – napięcia w gniazdku, jest **kluczowa do osiągnięcia optymalnych wyników**. Wśród produktów, które temu służą wymienia się listwy, kondycjonery, kable, filtry, elementy antywbiracyjne. W każdej z tych kategorii znajdziemy produkty które w „High Fidelity” testowaliśmy i które stosujemy w naszym systemie referencyjnym. Ma je w swojej ofercie również holenderska (niderlandzka) firma Essential Audio Tools.



MYNI

TESTOWANA LISTWA ZASILAJĄCA jest bardzo ciekawym produktem i to pod kilkoma względami. Rzeczą, która zwraca uwagę natychmiast są jej **kompaktowe rozmiary**. Na swojej stronie internetowej producent mówi, że jest to „najmniejsza listwa zasilająca na rynku”. I rzeczywiście – jest naprawdę niewielka. A mimo to oferuje aż cztery gniazda wyjściowe. Udało się to dzięki pewnemu trickowi – zamiast gniazd Schuko, standardowych dla większości krajów, zastosowano w niej gniazda typu żeńskie IEC C13. Prawdę mówiąc nigdy wcześniej takiego rozwiązania nie widziałem.

Oprócz wymiarów holenderska firma zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt swojego wyboru:

„Ten rodzaj gniazd został wybrany ze względu na wysoki docisk styku, który pocujemy podczas wkładania lub wyciągania wtyczek elektrycznych. Zwiększony nacisk styku i optymalna powierzchnia styku przekładają się niską rezystancję (przejścia – red.). Jest to niezbędne do wysokiej klasy dystrybucji mocy.

[www.ESSENTIALAUDIOTOOLS.com](#), dostęp: 23.01.2023

Drugą rzeczą sygnalizującą przemysłane podejście nawet do tego, otwierającego ofertę produktu, jest zastosowanie **kilku stopni zabezpieczających zasilane urządzenia**. Pierwszym jest bezpiecznik topikowy. Zabezpiecza on wszystkie gniazda i, jak zwykle, warto go wymienić na bezpiecznika przed zakłóceniami EMI i RFI. Aby poprawić jego skuteczność wewnątrz uformowano dodatkową warstwę z miedzianej blachy tworzącą klatkę Faradaya. Na koniec tej części powiedzmy jeszcze, że wewnętrzne okablowanie połączone jest w „gwiazdę”, aby zrównoważyć potencjały na wszystkich gniazdach.

I jest jeszcze trzecie zabezpieczenie **tylko na dwóch gniazdach**. Chodzi o filtry wysokoczęstotliwościowe. Obcinają one (zwierają do „ziemi”) szumy w.cz. Dwa pozostałe gniazda są, jak czytamy w materiałach prasowych, „niefiltrowane”. Czyli, w rzeczywistości, są filtrowane tylko w układzie Pulse Protector.



Ważna jest również sprawa jakości budowy Myni – **ta jest ponadprzeciętna**. Kkorpus wykonany jest z wyfrezowanych bloków, anodowanego na czarno, aluminium. Jakość wykończenia, dbałość szczególnie są wyjątkowe. Sztynny korpus oferuje dobre tłumienie drgań i zabezpiecza przed zakłóceniami EMI i RFI. Aby poprawić jego skuteczność wewnątrz uformowano dodatkową warstwę z miedzianej blachy tworzącą klatkę Faradaya. Na koniec tej części powiedzmy jeszcze, że wewnętrzne okablowanie połączone jest w „gwiazdę”, aby zrównoważyć potencjały na wszystkich gniazdach.

KABE Wraz z listą otrzymujemy kabel zasilający AC, o długości 1,5 m, oraz dwa kable, którymi łączymy ją z urządzeniami (50 i 75 cm). Ten pierwszy **nosi firmową nazwę Current Conductor S** i można go kupić osobno. Wykonany jest on z trzech, ekranowanych, skrętek miedzi OFC. Całość nie wygląda na specjalnie wyszukaną, ale to pozory. Producent zwraca uwagę na to, że równie ważne jak ekranowanie jest zapobieganie przedostawaniu się zakłóceń między żyłami.

Dlatego też Current Conductor S **ma dwa poziomy ekranowania**. Zewnętrzny to plecionka miedziana pokryta cyną, przeciwdziałającą utlenianiu się miedzi. Pod tą warstwą znalazła się aluminiowa folia owinięta wokół kabli wewnątrz, dająca – jak zapewnia producent – 100% pokrycie; ma ona za zadanie zabezpieczać kabel przed zakłóceniami w.cz. Ekrany podłączone są do żyły uziemiającej tylko z jednej strony, od strony wtyku Schuko.

Wtyczki stosowane przez tę holenderską są solidne i w przemyśle wybierane są przez firmy dbające o takie szczegóły. **Nie są to jednak wtyczki audiofilskie**. Aby temu zaradzić, wtyk wyposażono w korpus wykonany na maszynach CNC z materiału znanego jako POM. Producent informuje, że wszystkie ścinki powstałe przy produkcji są zwracane dostawcy i ponownie użyte.

Wraz z głównym kablem otrzymujemy również dwa kable łączące listwę z urządzeniami audio. **Są one bardzo krótkie**. Musimy z nich skorzystać, ponieważ męska wtyczka IEC, ta od strony listwy, jest nietypowa dla audio i nie wiedziałem tak zakończzonego kabla zasilającego w ofercie innych firm. Sam kabel jest identyczny jak ten w Current Conductor S. O tym, dlaczego kable te są tak krótkie producent mówi:

„Mains Multiplier Myni został specjalnie zaprojektowany do umieszczenia obok sprzętu audio. Jest to możliwe dzięki zintegrowanej klatce Faradaya wykonanej z czystej miedzi, która ma doskonałe właściwości przewodzące. Ten luksusowy dodatek jest jedyny w swoim rodzaju w świecie high-end audio w tym przedziale cenowym. (Ibidem)

Jak mówi producent, chodzi o to, aby **rezystancja kabli zasilających była jak najniższa**. Z mojego doświadczenia wynika coś dokładnie odwrotnego, czyli im dłuższy kabel zasilający, tym lepiej wpływa na dźwięk i długość 1,5 m to dla mnie minimum. Essential Audio Tools jest jednak doświadczoną, poważną firmą i jest może tak, że w tym układzie krótkie kable sprawują się najlepiej.

Podsumowując, powiedzmy, że **listwa wygląda „kozacko”**. Bardzo fajne wdają się również kable. Wszystkie elementy składowe są produkowane w Holandii. Na stronie internetowej znajdziemy informację, że firma korzysta z poddostawców znajdujących się w niewielkiej odległości od jej siedziby.

ODSŁUCH

JAK SŁUCHALIŚMY Ponieważ Myni to nie tylko listwa, ale i kable, **potraktowałem je jako komplet**. Wtyk Schuko kabla zasilającego wpiałem do gniazdka ściennego Furutech NCF. Do drugiego wpięty był wtyk kabla zasilającego Acrolink 7N-PC7300, który łączy się z listwą zasilającą Acoustic Revive RTP-4EU Absolute (test → [TUTAJ](#)). Test przeprowadziłem zasilając RTD-wacz Abyss Audio CD-35 HF Edition, na co dzień zasilany kablem Siltech Triple Crown.



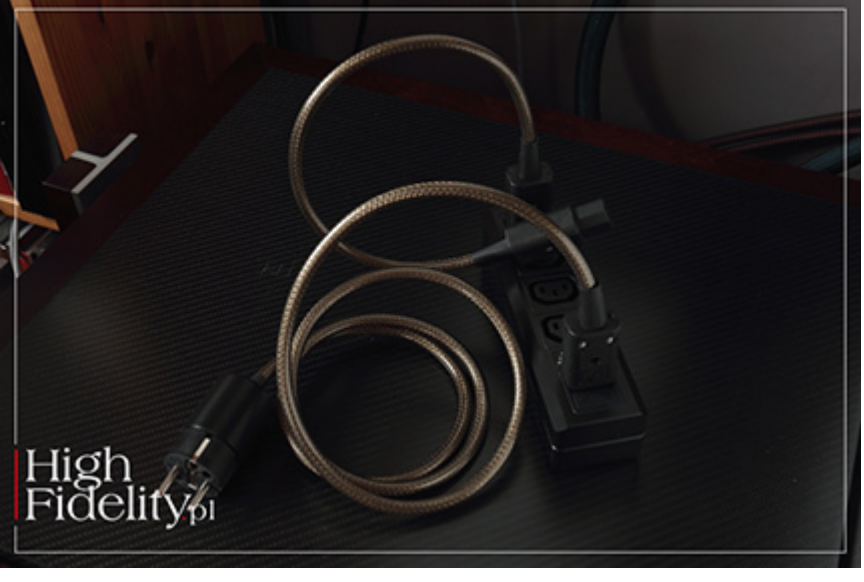
Platy użyte w teście | wybór

JOHN COLTRANE, *Blue Train*, Blue Note/Universal Classics & Jazz UCGQ-9031, SHM-SACD (1957/2022).
WES MONTGOMERY, WYNTON KELLY TRIO, *Smokin' At The Half Note*, Verve Records/Analog Productions CVR1 8633 SA, Super Audio CD (1965/2013).

GEORGE MICHAEL, *Older*, Epic | Aegean/Sony Music Labels SICP-31544-5, 2 x Blu-Spec CD2 (1996/2022) [recenzja](#) → [TUTAJ](#).
MICHAEL JACKSON, *Thriller*, 40th Anniversary Expanded Edition, Epic/Sony Music Entertainment SICP-31586, 2 x Blu-Spec CD2 (2022).

»«

TEST LISTWY ZASILAJĄCEJ Essential Audio Tools Myni przypadł w czasie, w którym byłem w połowie odsłuchów kolejnych wydań płyty *Blue Train* JOHNA COLTRANE'a, od pierwszego europejskiego wydania z 1985 roku po najnowsze, SHM-SACD z 2022. Szczególnie ujęła mnie **wersja monofoniczna najnowszego rema steru**. A to dlatego, że jej dźwięk jest pełny, duży i niesamowicie rozdzielczy.



Wpięcie recenzowanej listwy i kabli w system w miejsce referencyjnych komponentów zmieniło dźwięk na gorsze. Zmieniło go w sposób skokowy i duży. Ale to przecież normalne, niczego innego się nie spodziewałem. System referencyjny jest droższy niemal sto razy. Zmiany polegały głównie na zaniżonej rozdzielczości i spłaszczeniu dynamiki. A mimo to system Essential Audio Tools **nie zrobił muzyce, że tak powiem, źle**.

Płyta Coltrane'a zagrała bowiem w naprawdę mocny i „duży” sposób, **listwa tego nie utraciła**. Co więcej, zachowany został też balans tonalny, w którym blachy są z tyłu, a bliżej nas ustawiony jest kontrabas i, na pierwszym miejscu, instrumenty solowe. Siła testowanej listwy polega bowiem na graniu muzyki w łączny sposób. W jej interpretacji to zbiór współbrzmiających z sobą dźwięków, a nie dyskretne wydarzenia, które dopiero MY musimy sobie w głowie złożyć. Mamy więc płynność.

Druga rzecz to, już wspomniany balans tonalny. Listwa z dołączonymi do niej kablami **prezentuje pełne pasmo**. Wprawdzie promuje nieco średnicę, z jej niższym zakresem, ale robi to na tyle dyskretnie, że nie miałem z tym żadnego problemu. Nawet przy płycie *Smokin' At The Half Note* WESA MONTGOMERY'ego oraz WYNTON KELLY TRIO. Gitara lidera jest na niej wybitna w swojej gęstości i ciepłe. Pokazana jest skrajnie w lewym kanale na wyciągnięcie ręki, bliżej już się chyba jej ustawić nie dało. Testowany system zasilający naprawdę świetnie sobie z tym poradził.

Mówiłem na początku o uspokojeniu dynamiki. To prawda, ale nie cała. Słuchany w oderwaniu od kilkudziesięciokrotnie droższego kontekstu holenderski system zasilający jawi się bowiem **w bardzo korzystny sposób**. Nagranie otwierające płytę zostało nagrane w czasie koncertu i dostajemy energię, wybuchowość, namacalność – wszystko to, co jest charakterystyczne dla wydarzenia *live*. Najwyraźniej to, o czym mówiłem, po akomodacji, już nie przeszkadza. Tym bardziej, że w skali makro listwa radzi sobie z dynamiką doskonale.

Recenzowana przeze mnie jakiś czas temu nowa reedycja płyty *Older* GEORGE'a MICHAELA potwierdziła skłonność testowanego systemu **do grania płynnym i niskim basem**. Krążek o którym mowa został nagrany za pomocą systemu komputerowego RADAR i ma typowe dla niego cechy, jak miękkość, mocny i gęsty bas oraz raczej delikatną górę pasma. System referencyjny „High Fidelity”, zasilany przez Essential Audio Tools Myni, zagrał ją dokładnie w taki sposób.



Oznacza to, że holenderski system **jest naprawdę rozdzielczy i różnicujący**, przynajmniej kiedy weźmiemy pod uwagę jego cenę. Bo blachy perkusji zostały ustawione dość daleko w tyle, czytelny, ale ciepły wokół był nieco bliżej, a przed wszystkim brzmiał gęsty, niski bas. Jego najniższy zakres był nieco podcięty i nie schodził aż tak nisko, jak z systemem referencyjnym, ale mimo to niczego mu nie brakowało.

Być może dlatego, że z testowanymi produktami **dostajemy duży obraz dźwiękowy**. To, co jest największym błędem systemów zasilania z tej półki cenowej, to jest odchudzanie brzmienia, tutaj nie ma miejsca. Powiedziałbym nawet, że Myni lekko dociąża niską średnicę i to właśnie dlatego przekaz jest duży, utwory grane są z rozmachem.

Tak było ze wszystkimi poprzednio przywołanymi płytami. Tak było również z krążkiem *Thriller* MICHAELA JACKSONA, w wydanej na 40-lecie jego premiery wersji na BSCD2. Mocno grany rytm w utworze *Billie Jean*, z początku tylko stopa i werbel, miały mocne uderzenie i „pazur”. Świetnie rozrysowana była również **szeroka i całkiem głęboka panorama**. Listwa ma tendencję do przybliżania dźwięku do nas, ale nie zapomina przy tym o stereoskopii, nie zawęża dźwięku, ani go specjalnie nie spłyca.

Podsumowanie

SYSTEM ZASILAJĄCY Essential Audio Tools Myni **zaskoczył mnie wyrafinowaniem i dojrzałością**. Nie jest dla tych, którzy szukają w dźwięku szczegółów i detali. To wszystko w jego dźwięku jest, ale pod spodem, nie narzuca się nam. Listwa promuje płynność i gęste barwy. Brzmienie oparte jest na niskiej średnicy i wyższym basie, co daje przekaz o rozmachu i pełni znanych z dużo droższych systemów zasilających.



Rozdzielczość jest niezła, dlatego i różnicowanie nagrań jest bardzo fajne. Dlatego też słucha się muzyki z tym systemem **w wyjątkowym komforcie**. Wysoka dynamika makro powoduje, że nie zasypiamy, to nie tego typu dźwięk. Atak jest zaokrąglony, ale klarowny – taki paradoks – dlatego przekaz jest dobrze różnicowany dynamicznie oraz pokazywany w dyskretnych planach na dużej, szerokiej scenie dźwiękowej. Niedroga, świetnie wykonana i wyjątkowo kompetentna w odtwarzaniu muzyki listwa zasilająca i kable, ujmujące swoim wyglądem. ●

Dane techniczne (wg producenta)

Zabezpieczenia: faza-neutralny, faza-neutralny, neutralny-ziemia
Napięcie maksymalne: 250 V
Napięcie szczytowe: 2500 V
Maksymalny prąd szczytowy: 4500 A
Maksymalna energia szczytowa: 3 x 65 J
Czas reakcji: <25 ns
Prąd maksymalny, na gniazdo: 5 A
Maksymalny prąd całkowity: 5 A
Wymiary: 183 x 54 x 43 mm (dł. x szer. x gł.)
Waga: 0,48 kg

Dystrybucja w Polsce

AUDIOPUNKT

ul. Stefana Batorego 35
02-591 Warszawa | POLSKA

→ [www.sklep.AUDIOPUNKT.com.pl](#)